

**Cena Kurjera**  
**WE LWOWIE**  
 Kwartalnie 3 zł. 60  
 Półrocznie 7 „ 20  
 Miesięcznie 1 „ 20  
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 s miesięcznie  
 Na prowincji:  
 Kwartalnie 4 zł. 80  
 Półrocznie 9 „ 60  
 Miesięcznie 1 „ 60  
 Za granicę kwartalnie 10 mark.  
 Numer pojedynczy 5 s

# KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od ogłoszeń wierszami po 1 rub. 1 cent.

Neologja lub korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie:  
 Dziś Albiny.  
 Jutro Łazarza bisk.  
 Pojutrze Graejana.

Grecko-katolickie:  
 Warwary.  
 Sawwa osw.  
 Nykołaja.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
 przy ulicy Akademickiej l. 3. — Nr. Telefonu 114.

Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, bałanty, kuropatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie, guszcze i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 52 m.  
 Zachód o 4 g. — m.  
 Barometer 771. Pogoda.

Dzisiejszy Nr. „Kurjera Lwowskiego” został za artykuł wstępny „Do rejestru między galicyjskiej” skonfiskowany.

## Z dworu carów petersburgskich.

Dzienniki rozniosły wieść o projekcie ożenienia carewicza z ks. Małgorzatą pruską. Opowiadają, że na dworze carskim promotorami projektu są w. księstwo Włodzimierz, i że powstał on przy ostatnim widzeniu się w. księżnej Marii Pawłowny, z ces. Fryderyką i że Włodzimierz, mający obecnie przy dworze stanowisko również wpływowo, jakie posiadał u Aleksandra II. Konstanty (do misji w Królestwie Polskim) przekonany dowodami bardzo rozumnej i ukształconej swej małżonki gorąco popiera tę myśl, której atoli stanowczo sprzeciwiają się car, carowa i carowicz. Aleksander III. dla tego, że uważa siebie za uosobienie i syntezę niejako narodu rosyjskiego wraz z jego myślami i uczuciami; Marja Feodorowna z powodu, że jest księżniczką duńską i że pragnęłaby skojarzyć syna z jedną z kuzynek jego, czy to z córką księcia Walji, czyli też z córką króla greckiego, Dunką po mieczu, Rosjanką po kądzieli; Mikołaj zaś Aleksandrowicz, bo jak fama niesie upodobał sobie trzecią córeczkę księcia Mikołaja czarnogórskiego, wychowankę instytutu szkolnego w Petersburgu, ładniutką i sprytniutką 16-letnią Zorkę.

W kołach dygnitarsko-towarzyskich Petersburga mówią o tem bardzo wiele, zwłaszcza panie zajmują się gorliwie rozważaniem porównawczem korzyści tego lub owego małżeństwa. Jedne są za Angielką, bo to ma utorować drogę do porozumienia się w sprawie cieśnin tureckich i terytorjów środkowo-azjatyckich; drugie za Greczynką, bo w ten sposób pozyska się potomków Temistoklesa dla ostatecznego obrachunku z bisurmankami dla ostatecznego obrachunku z bisurmankami; trzecie za Czarnogórką, bo to przyspieszy intronizację jej ojca w Mostarze, Scrajewie i Białogrodzie, co znowu zapewni Rosji tryumf ostateczny w współzawodnictwie z Austrią na półwyspie bałkańskim. Nareszcie są i zwolenniczki zaślubin forytowanych przez w. księżną Włodzimierzową gwoli tradycji, wiekowej przyjaźni i wspólnej misji w Europie utrzymywania w karchach potwora demagogicznego.

W inteligencji zaś stołecznej projekt pp. Włodzimierzów nie ma wcale zwolenników z wielu powodów, a między innymi i dlatego, że w tej sferze tak w. księżę, jak i jego żona nie cieszą się popularnością, przeciwnie w. księżę uważany jest za twardego i surowego konserwatystę, który w obronie pewnych zasad nie bardzo miłych w mniej lub więcej liberalnemu Petersburgowi, nie zważałby się użyć najokrutniejszych środków i to na szeroką skalę. Przypominają tu sobie jeszcze dzisiaj, jak po zamachu na generała Drenelna, kiedy ukonstytuowała się rada państwa dla walki z rewolucyjnymi objawami i nieboszczyk hr. Loris-Melikow na pierwszym jej posiedzeniu poruszył kwestję, czyby nie należało zadośćuczynieniem niektórym żądaniom społeczeństwa liczbę malkontentów zmniejszyć — w. księżę Włodzimierz, również członek rady, przerwał ostro przemówienie hr. Loris-Melikowa temi słowy:

— Szubienice od Finlandji do Kaukazu, nie

zaś ustępstwa dla rewolucji — oto, co nam potrzeba i to jak najprędzej!

A następnie w. księżę systematycznie i gorliwie starał się paraliżować ten prąd reform, który w ostatnim roku panowania Aleksandra II. zarywał się w komicie ministrów i w radzie państwa i opanował nawet umysł nieboszczyka cara. Reakcja teraźniejsza, wpływ Kalkowa i polityka przewrotna hr. Tołstoja miały w w. księciu silnego zwolennika.

O księżnej Włodzimierzowej powiadają, że ona to właśnie zaszczerpiła *idealy meklemburskie* tak w pałacu włodzimierzowskim, jak i w Gatchynie, bo uzyskała dla siebie mir u cara przez niezwykle, jak na kobietę, wykształcenie. Bądź co bądź, małżeństwo to uważanem jest za zupełnie nieprawdopodobne.

## KRONIKA.

**P. prezydent Mochnacki** powraca dziś z Wiednia. — Wyjechał zaś do Wiednia p. Marchwicki dla ukończenia interesu o sprzedaż pokładów wosku ziemnego w Boryslawiu zakładowi kredytowemu dla handlu i przemysłu.

**Sejmiki relacyjne.** Poseł ruski Rożankowski zwołuje na 23. bm. swych wyborców do Złoczowa celem zdania im sprawy ze swych czynności poselskich. Na zgromadzenie wyborców pow. turczańskiego, które się odbyło 12. bm., zeszła się znaczna liczba włościan, 9 księży i kilku ludzi z inteligencji świeckiej, w tej liczbie także księżę Massalski, właściciel Jabłonki dolnej. Sprawozdanie posła Teliszewskiego przyjęte zostało bardzo sympatycznie.

**Muzeum Guimeta.** Wystawa powszechna zamknięta, niestrudzony prezydent Carnot atoli znajduje wciąż sposobność do inauguracji. 20. listop. zwiedził on nowe muzeum Guimeta, wzniesione w pobliżu Trokadera. Guimet jest bogatym fabrykantem lyońskim, który pierwotnie z amatorstwa tylko zebrał podczas podróży swej po Egipcie pewną ilość bożków i wystawi je w swym domu w Lyonie.

Później atoli przedsięwziął sobie Guimet zbierać starożytności religijne. Uzyskawszy w trakcie tego znakomite wykształcenie archeologiczne, nadał swej pracy kierunek naukowy. Wkrótce potrzeba było wzniesić osobny budynek w Lyonie, a gdy ten się okazał za mały, postanowił zbiory swe przenieść do Paryża. Nowe muzeum jest w swym założeniu bardziej praktycznym aniżeli eleganckim. Wspaniała budowa, która pomieści zbiory z dziedziny sztuk pięknych, darowane państwu przez księżną Gallierę, przyjmie muzeum Guimeta. W parterze tego muzeum mieszczą się zbiory wyrobów garncarskich chińskich i japońskich, które nie mają wprawdzie znaczenia religijnego, które atoli jako pod względem artystycznym tem żywsze budzą zainteresowanie. Na pierwszym piętrze znajduje się biblioteka, składająca się z 15.000 tomów, z której korzystają m. in. nauczyciele i słuchacze zaprowadzonych przez Guimeta wykładów; następnie są 3 sale ze starożytnościami bramińskimi, buddyjskimi i chińskimi (pomieściły te zbiory dotyczące Konfucjusza.) Najciekawszą i najbogatszą jest sala japońska. Na drugim piętrze znajdują się 4 sale ze starożytnościami egipskimi. Urządzone ma być także galerja galijsko-rzymska. Malarz Regamey, który towarzyszył Guimetowi w jego podróżach, przyozdobił muzeum pejzażami egzotycznymi.

**Państwo kobiece.** Stan północno-amerykański Kansas możnaby obecnie nazwać nie bez pewnej słuszności państwem kobiecym, a przynajmniej miniatur-

wym jego zawiązkim. Kobiety posiadają tam wprawdzie czynne i bierne prawo wyborcze tylko przy wyborach lokalnych, mimo to jednak zdołały już zdobyć sobie stanowisko dominujące w administracji całego kraju. Są tam rady gminne wiejskie i miejskie złożone wyłącznie z kobiet i utrzymujące we wzorowym porządku całą ludność, szczególnie męską. W żadnym kraju na świecie nie ma tyle kobiet-kaznodziejek, kobiet-lekarek, kobiet adwokatów, a z drugiej strony tyle mężczyzn zajmujących się czysto kobiecymi robotami, co w Kansas. Pomocnik jeneralnego rejenta stanu jest kobieta, mnóstwo też jest kobiet-fermerów, bankierów, kupców, superintendentów szkolnych, redaktorów i drukarzy. Każda powiatowa rada szkolna ma w swym gronie radców w spodnicach, a w miasteczku Cottonwood Falls jest kobieta nawet sędzią policyjnym. Karze ona wszelkie przekroczenia bardzo surowo, szczególnie zaś przekroczenia przeciw moralności i przyzwoitości; najsurowszym karom podpadają pijacy, których niestety pośród męskiej ludności miasteczka jest najwięcej.

**„Zeitschrift für Stats- und Volkswirtschaft.”** Tego jedynego obecnie w Austrii popularnego czasopisma, wydawanego przez Karola Hertzkę we Wiedniu, wyszedł właśnie zeszyt drugi, zawierający następujące artykuły: „Budżet i siła podatkowa ludności”, „Wpływ waluty na kredyt państwowy”, „Ruch robotniczy”, „Reforma taryfy osobowej na kolejach żelaznych”, „Austriackie renty papierowe 1885—1889”; dalej sprawozdania z rynku pieniężnego, z giełdy efektywnej, kronikę, sprawozdania i rewizje najnowszych dzieł ekonomicznych. Dodamy, że czasopismo to redagowane jest w duchu czysto postępowem i chociaż nie można go nazwać socjalistycznym, to przecież wszystkie artykuły podyktowane są gorącym pragnieniem poprawy bytu materialnego najszerzych mas ludowych.

**Walne zgromadzenie** Towarz. pomocy naukowej odbyło się wczoraj w sali konf. gimnaz. Fr. Józefa, przewodniczył p. Apolinary Stokowski. Ze sprawozdania z czynności dyrekcji Towarz. pomocy nauk. za r. szkol. 1888/9, tj. od 1. września 1888 do 31. sierpnia 1889 podajemy następujące dane: Sprawozdanie niniejsze zamyka 4ty rok istnienia „Bursy”, a czas ten jeszcze do wodniej przekonał o pożyteczności i potrzebie tego zakładu, ułatwiając ubogiej a moralnej młodzieży korzystanie z nauk wyższych, przysposabia krajowi sumiennych i gorliwych pracowników. Widząc rozwój tego zakładu, starała się dyrekcja w dwojakim działaniu kierunku. Przedewszystkiem zwracała swą uwagę na utrzymanie bursy w należyty stanie; w tym celu starała się nie tylko o fundusze, do tego potrzebne, lecz także o to, ażeby zakład pod względem fizycznym, jako też pedagogicznym zadanie swe w całości mógł spełnić.

Dyrekcja postanowiła postarać się o własny budynek. W tym celu zwróciła się dyrekcja do Rady miejskiej z prośbą o odstąpienie odpowiedniego gruntu, który uzyskała pod bardzo korzystnymi warunkami, a wsparta hojnym datkiem prezesa Towarz., który natychmiast cenę kupna złożył, otrzymała już grunt ten na własność. Namiestnictwo zezwoliło zbierać składki na ten cel. Wreszcie wniosła dyrekcja prośbę do Sejmu o bezprocentową pożyczkę na rzecz budowy do wysokości 20 tysięcy zł. W ubiegłym roku szkolnym utrzymywano w bursie 36 uczniów. W ciągu roku opuściło zakład 6, 1 złożył egzamin dojrzałości, 1 otrzymał stopień celujący, inni prócz dwu, otrzymali promocję. Do gimnazjum uczęszczało 32, do szkoły realnej 3, a do szkoły ćwiczeń 1. Obrządku rk. było 21, gk. 15. Ze stanu nauczycielskiego 17. Na rok bieżący przyjęto 16 mianowicie 3 zupełnie bezpłatnie, 4 za



zł., a innych po cenie niższej. Obrz. rz. 19, grk. 17. Do gimnazjum uczęszcza 29, do szkoły realnej 6, do klasy przygotowawczej 1. Ze stanu nauczycielskiego 19. Lekarzem domowym bursy był dr. M. Smitowski, który zupełnie bezinteresownie czuwał nad zdrowiem wychowanków.

Nowych członków wpisuje i wszystkie datki, nawet najmniejsze w gotówce przyjmuje dyrekcja Towarzystwa pomocy nauk. we Lwowie przy ul. Skarbkowskiej 1. 39 za pośrednictwem skarbnika Towarzystwa prof. Jana Biczaya; w książkach zaś, wiktualjach lub rzeczach w bursie przy ul. Piekarskiej 1. 21. Przesyłka w gotówce, nawet ze Lwowa, najdogodniejsza jest za przekazem pocztowym.

Przychód tow. wynosił razem 5.456 złr. 70 ct., rozchód zaś 5.340 złr. 88 ct. Zapas końcowy w gotówce 115 złr. 82 ct. Zasoby Towarzystwa wynoszą razem 838 złr. 27 ct.

Po odczytaniu spawozdania z czynności dyrekcji i komisji lustracyjnej, którym udzielono jednogłośnie absolutorjum, przyjęto projekt zmiany statutu, który referował p. prof. Płuzecki. Uchwalono paragraf, mocą którego podwyższono wkładkę roczną członków z 1 na 2 zł. Oprócz tego postanowiono przyjmować członków wieczystych. Ażeby być wieczystym członkiem towarzystwa, należy dać jednorazowo wkładkę 50 złr, która to kwota ma pójść na fundusz żelazny towarzystwa.

Na wniosek p. prof. Służewskiego został mianowany protektorem towarzystwa p. Apolinary Stokowski, który jak zauważył p. Służewski, wielkie położył zasługi, nie tylko służąc radą tow., jednając członków, wyrabiając swemi wpływami zapomogi dla tow. ale i sam składając znaczne kwoty z własnej kieszeni na cele towarzystwa.

Do dyrekcji weszli: prezes p. Stokowski, wiceprezes p. dyr. Łuczkiwicz, członkowie: pp. Dziejicki, Hoszowski, Kerekjarto, dr. Rodecki, dr. Rogalski, dr. Samolewicz, Biczaj, Próchnicki, Służewski, Szpetmański.

**Posiedzenie** Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w środę 18. bm. o godz. 6. wieczór, w sali fizyki szkoły realnej. Porządek obrad: „O interpretacji autorów klasycznych.“ Ref. prof. Korneli Fischer.

**Dr. Władysław Ostrożyński**, adwokat krajowy we Lwowie, został zamianowany przez dyrekcję gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego zastępcą syndyka tegoż Towarzystwa.

**Dyrekcja teatru** pozyskała wyborną pianistkę na Janko klawiaturze pannę Gizelę Gulyas na jeden koncert, który odbędzie się dzisiaj w teatrze z następującym programem: 1. Bach-Taussig, Taccata & fuga d-moll. 2. Beethovena sonata c-moll. 3. a) Pötz „Geurlied“, b) Liszta etudy koncertowe, c) Smuldersa „Hongroise“, d) Moszkowski „Tarantella“. 4. Janko-Delibés walc z „Naila“. 5. Liszt-Rapsodja nr. 8.

**Koncert** na dochód Towarzystwa oświaty ludowej urządzony wczoraj w sali „Sokola“ przez znanego muzyka p. Franc. Neuhausera powiódł się wybornie. Aranżerowi należy się szczerze uznanie za piękny i umiejętny układ programu. Panna Michalina Frenkel zbierała jak zwykle na koncercie zasłużone oklaski za swój piękny śpiew.

Nasz znakomity Frenkel i niemniej wyborny skrzypek p. Wolfsthal wywołali swymi produkcjami formalny huragan oklasków. Śpiew p. Jana Borkowskiego zrobił na słuchaczach bardzo korzystne wrażenie. Na wszelkie uznanie zasługuje Towarzystwo śpiewackie „Echo“, które w ostatnich czasach prawie we wszystkich koncertach dobroczynnych bierze chętny i czynny udział.

(ms) **Opera.** Kto zwabiony wybornem przedstawieniem „Aidy“ poszedł w sobotę do teatru, by usłyszeć dawno u nas nie graną operę Verdiego „Rigoletto“, tego spotkał bardzo przykry zawód. Partję Gildy spiewała po raz pierwszy na tutejszej scenie panna Olga de Rubini, śpiewaczka widocznie bardzo rutynowana, poruszająca się na scenie bardzo swobodnie i grająca ze zrozumieniem. Cóż kiedy pna Rubini przywiozła do Lwowa swój głos dopiero teraz, gdy już stracił swój dawny rubinowy blask, którym prawdopodobnie dawniej słuchaczy ośniewała. A głos to musiał być bardzo piękny, widać to jeszcze dzisiaj w wysokich pozycjach, mniej zaś w niskich. Ustępy pisane wyżej, wymagające ekspresji dramatycznej, wypadły względnie najlepiej. Nie chcąc wydać ostatecznego sądu po pierwszym występie, zastrzegamy sobie głos po następnym. Nadzwyczaj silnie zorganizowana klaka, która zbitą falangą obsadziła czwartą galerję, nie szczędziła śpiewaczce swego uznania i wdzięczności za to, że otrzymała bezpłatne bilety do teatru.

Nie mamy też dość słów oburzenia dla tych panów, którzy w sposób karczemny dali wyraz swemu zapatrywaniu, sykając bez przerwy p. Jerzynę. Bohate-

rem wieczoru w ujemnym znaczeniu, był p. Jerzyna, śpiewający Alfreda, który okazał się w tej partji niemożliwym.

Z prawdziwą przykrością przychodzi nam wspomnieć o niefortunnym debiucie pny Michaliny Frenkel w roli Magdaleny. Mała ta partja wymaga rutynowanej śpiewaczki a do tego kokietki, rezultat był zatem do przewidzenia. Wina nie spada przeto wcale na sympatyczną śpiewaczkę, ale na jej nieoglednych nauczycieli państwa Souvestrów.

Dotadnią stroną sobotniego przedstawienia byli wszyscy basiści. P. Puto, którego okazała postać nie zupełnie się nadawała do partji trefnisa-garbuska, odśpiewał swą partję bardzo pięknie. Nie mniej p. Jeromin w partji Sparafneilla okazał się wybornym. Na pochwale zasługuje p. Fedyczkowski, który partję hr. Monterone bardzo poprawnie odśpiewał. Słowa uznania należą się chórowi męskiemu.

**Przedstawienie amatorskie** odbędzie się we środę 18. bm. w sali kasyna miejskiego z współudziałem panny Pysznik i p. Jerzyny. Czysty dochód przeznaczony na zakupno dziełek Towarzystwa im. St. Staszycy i rozesłanie tychże do Czytelników ludowych, Kółek rolniczych, warsztatów rzemieślniczych itp. Piękny cel i obfity program skłonią zapewne naszą publiczność do jak najliczniejszego zapelnienia sali. Biletów nabyć można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, w cukierni p. Kosteckiego, w kancelarji kasyna miejskiego i dla członków Towarzystwa im. St. Staszycy po niższej cenie w biurze tegoż Towarzystwa ul. Kochanowskiego 1. 2.

**Z praktyki sądowniczej.** *Dilo* podaje fakt następujący, który bardzo nadaje się jako przyczynek do mowy sejmowej p. Madejskiego. W pewnym miasteczku ma trafikę i handel towarów mięsnych chrześcijanin, a pomagają mu w tem żona i 18-letnia córka, lubiana w całym powiecie za swą grzeczność, uprzejmość i dobrą sławę. W tem miasteczku żyje też żyd szmaciarz, który chciałby wziąć trafikę w swe ręce. Pewnego razu podczas targu zaczął on narzekać i biadać, że zgubił 500 złr. Wreszcie przypomniał sobie żyd, że był w trafice i tam wypadł mu pugilares z chałatu, a w trafice nie było nikogo prócz wspomnianej córki trafikanta. Tego było już dosyć dla prokuratora, który kazał uwięzić córkę trafikanta i zatrzymać ją w więzieniu śledczym. Po jakimś czasie pokazało się, że dziewczyna jest niewinna, wypuszczono ją więc na wolność. Za chodź więc teraz pytanie, kto nagrodzi jej niesławę, jakiej nabrała się przez uwięzienie i posądzenie o kradzież? Zrozpaczeni rodzice zamierzają opuścić miasteczko, w którym pobyt z powodu rozsiewanych plotek stał się dla nich niemożliwym i w taki sposób niesumienny oszczerca może zostać panem sytuacji.

**Adwokat lwowski**, którego w dziennikach rosyjskich zaatakowano z powodu sprawy Degenów, oświadczył nam, że szczegóły tam podane są nieprawdziwe. Mianowicie pani Degenowa nie mogła w hotelu zasięgać jego adresu, gdyż przyjechała z Kijowa już z adresem, otrzymanym od tamtejszego konsulatu austriackiego. Udała się do jego kancelarji, gdy bawił na wsi, o 20 kilka mil od Lwowa. Wezwano go telegraficznie. Przybył na własny koszt kurjerem. Prawda że tylko raz był u prokuratora, ale natomiast musiał kilka konferencyj mieć z panią Degenową, pochłaniających wiele czasu i zajmował się sprawą jej dzieci uwięzionych od ostatnich dni sierpnia do połowy października, czyniąc częste zachody u sędziego śledczego. Podług obowiązującej taryfy adwokackiej rachunek byłby wyższym niż na kwotę 100 gld., której zaliczenia sam nie żądał, lecz mu ją ofiarowano. Dzienniki rosyjskie zechcą przyjąć to wyjaśnienie.

**Zmarli.** W Pradze zmarł powszechnie lubiany aktor a także krytyk muzyczny Karol Tobisz, czynny tam od 35 lat, w 61. roku życia.

Adam Poraj Madeyski, słuchacz praw, syn śp. Marcelo Madeyskiego, znanego i ogólnie poważanego adwokata, zmarł w piątek we Lwowie licząc lat 20.

W Saab, w Czechach zmarł b. poseł do sejmiku i do rady państwa Waclaw Seifert w 77 r. życia. — Marcin Tupper, poeta i filozof angielski, zmarł w Norwood pod Londynem, w 80 r. życia.

W Gorlicach zmarł 11. bm. Piotr Piotrowski, garbarz i obywatel m. Gorlic, przeżywszy lat 94. Zmarły miał 14 dzieci, z tych 52 wnuków, 118 prawnuków i 23 praprawnuków.

W Warszawie zmarł w 60. roku życia Władysław Wiślicki, ceniony muzyk i kompozytor, kierownik chóru towarz. muzycznego i nauczyciel śpiewu w szkołach miejscowych. Zmarły był bratem redaktora *Przeglądu Tygodniowego*.

Naczelny redaktor *Timesu*, Mac-Donald, zmarł 14. bm. w Londynie.

W ubiegłą sobotę zmarł w Florencji Bonaini, jeden z najwybitniejszych drzeworytników włoskich. Sławę

zjednał mu pięknie wykonane drzeworyty rafaelowskich malowideł Fornarina i Madonna do Foligno.

**Kardynał Ganglbauer**, zmarły onegdaj w Wiedniu po 8-letnim arcybiskupstwie, przeżył 73 lat wieku. Pochodził z rodziny włościańskiej w Górnej Austrii, arcybiskupem zaś wiedeńskim został mianowany z opactwa benedyktynów w Kremsmünster, którzy w r. 1877 obchodzili 1100-letnią rocznicę swojego istnienia. Chorował przeszło 1½ roku wskutek kilkakrotnych apopleksyj.

**Influenca.** W Wiedniu 400 medyków zachorowało na influencę. W powszechnym szpitalu tamtejszym zachorowało na influencę 60 lekarzy. w tej liczbie 3 profesorów i mnóstwo studentów i posługaczek.

**Banda kałuszyńska.** Pod tym nazwiskiem przed sądem kryminalnym warszawskim toczy się sprawa przeciw *bandzie opryszków*, która przez długi czas aż do początku br. grasowała w okolicy Kałuszyńska i Podlasia. Hersztem jej był szynkarz Kelman Oficer, a towarzystwo składało się z samych izraelitów. Oficer, którego nazywano naczelnikiem, upatrywał zamieszanie i posłał tak zw. „spełnitelne listy“, z wezwaniem o zapłacenie znacznej kwoty. Jeżeli nie uczyniono zadość wezwaniu, następował napad na dom, rabunek, a nawet morderstwo. Gdzie to było możliwym, wzięto *denuncjację potwarczą* i oddawano, *denuncjację przekupstwu urzędników, najniewinniejszych ludzi do więzienia*. Ludność była istotnie terroryzowana, tem bardziej, że *miejscowa władza stała na żołdzie Oficynera*. Do rozprawy wprawno przeszło 150 świadków, obwinionych jest zaś 15 osób. O rozprawie sądowej nie wolno dziennikom nic podawać.

**Konfiskata.** Policja krakowska na zlecenie prokuratorji państwa skonfiskowała broszurę pod niemieckim tytułem: „Drang nach Osten, Westen, Süden und Norden“, w polskim języku napisaną przez Ludwika Jasińskiego, za zamieszczonej w niej artykuł o Namowiczu.

**Wydaleni z Odessy** studenci polscy nazywani się: Bądziński, Bartoszewicz, Niewęglowski, Kołtuchowski, Tomaszewski, Orwit, Kuświński, Doroszewski i Gajewski. O zaburzeniach w tamtejszym uniwersytecie, które spowodowały to wydalenie, dotąd nie ma żadnych szczegółów.

**Czterdziestoletni jubileusz** służbowy obchodził 8. bm. w Wędrziru naczelnik leśnictwa w dobrach Poppera p. Feliks Gross. W obchodzie prócz pers. służbowego wzięli udział starosta z Doliny, dziekan Kołankowski i dyrektor Witosławski.

**Wycięgi w Krakowie.** Sekretarjat gener. wiedeńskiego Jockeyklubu oświadcza, że względem wycięgów w Krakowie nie zapadły jeszcze żadne oficjalne postanowienia. W sprawie tej wyjechał do Wiednia członek miejskiej komisji hr. Cieszkowski.

**Turniej średniowieczny** zamierzają urządzać warszawscy artyści malarze na rzecz budowy gmachu Tow. sztuk pięknych.

**Przebiecie tunelu.** W tych dniach nastąpi przebiecie tunela na linii kolejowej Eisenerz-Vorderberg w Styrii. Tunel ma 1400 metrów długości.

**Nagrodzona Polka.** P. Eda Potkańska, znana pod pseudonimem Speranzja de Brochwicz, zamieszkała stałe w Wersalu, otrzymała na wystawie paryskiej za malowidła na biurka w stylu Ludwika XVI. dyplom honorowy. W rz. na wystawie w Londynie otrzymała medal złoty.

**Sprawa tablicy pamiątkowej** dla Jana Husa była przedmiotem gorącej rozprawy na jednym z ostatnich posiedzeń rady miasta Pragi. Pomiędzy innymi przemawiał rajca Naprstek, który powiedział, że z powodu na objawiający się wśród ludności czeskiej ruchu w celu uświetnienia pamięci Husa, wniósł już dwa razy do prezydium magistratu, aby na czołe składek stanęła stolica kraju.

Miasto niejednokrotnie urządzało składki na cele humanitarne, mianowicie zaś w r. 1881 po pożarze teatru narodowego. Wprawdzie dzisiaj nie idzie o jakieś nieszczerze pożarowe, pomimo to jednak, zdając się mowcy, że jakkolwiek płomień Kostnicki już się gasił (w Konstancji czyli Kostniczy został jak wiadomo Huss spalony r. 1415), to łona jego sięga i do naszych czasów!

Naprstek wniósł także, aby słynny obraz Brozika, przedstawiający Husa idącego na stos, który jest własnością miasta, wystawiony był dla publiczności w święta i niedziele za darmo.

Po Naprstku przemawiał dep. młodoczeski Podlipny jako referent tej sprawy. Walka o Husa, powie, dzieł tenże, nie ma charakteru religijnego, lecz jest walką narodową; reakcja, która się dzisiaj coraz bardziej panoszy, nie ma jednak tyle siły, ażeby ruch ten przytłumić.

Czesi byli zawsze przeciwnikami reakcji, dla tego wnoszą o petycję, aby tablicę pamiątkową dla Husa umieszczono w muzeum narodowym, które ma obrazy mężów, dobrze zasłużonych około dobra kraju. „Nie można sobie wystawić“, opiewa pomiędzy innymi rzeczona petycja, „ażby pominięto nazwisko, które w ścisłej stoi łączności z dziejami narodu, nazwisko człowieka, który sławiony będzie i wielbiony dopóki tylko stanie narodu czeskiego. Tem większem było nasze zdziwienie, że pominięto zostało to imię, które jak gwiazda wspaniała świeci na horyzoncie dziejów czeskich i które spójne będzie z historją duchowego życia Czechów na wieki, imię Jana Husa“.

Przeciwko wnioskowi Naprstka i Podlipnego przemawiali dwaj księża, kanonicy Borowy i Nartach, twierdząc, że jako księża katolicy nie mogą zgodzić się na podobną gloryfikację heretyka, jakkolwiek nie zaprzeczają mu wielkich zasług literackich.

Cheiano zarządzić imienne głosowanie. Przeciwko temu przemawiał rajca Dittrich. Występ jego był nader charakterystyczny i dobrze świadczący o charakterze tego człowieka: „Nie godzę ja się na imienne głosowanie, jakkolwiek sam głosować będę za wnioskiem Podlipnego; jestem wierzącym katolikiem, ale tu idzie o Husa, który jest wspaniałym świecznikiem naszego narodu“. Wniosek Podlipnego, aby tablicę pamiątkową umieścić w muzeum na pierwszorzędnym miejscu przeszedł: oświadczyli się za nim wszyscy rajcowie, z wyjątkiem 5, z których 4 są księżmi.

Wydział klubu politycznego w Żelaznym Brodzie, skład posługuje staroczech dr. Rieger, uchwalił w sprawie Husa następującą rezolucję: „Deputowanym staroczeskim, Husa następną rezolucję: „Przedstawicielowi naszego okręgu w sejmianowicie zaś przedstawicielowi naszego okręgu w sejmie krajowym, dr. Riegerowi, którzy nie mieli tyle pomnie narodowego ani tyle odwagi, aby wystąpić przeciwko obraźliwym wywodom ks. Schwarzenberga, wyrażamy swoje ubolewanie.“

Pozazdrosczenia godny naród; umie dzielnie bronić i swej godności narodowej i żywotnych swych interesów, nie zechodząc z drogi postępu, nie pomiatając wielkimi hasłami naszego wieku. Kiedyż u nas takich Riegerów et tutti quanti spotka podobna odprawa!

#### NADESLANE.

Pociąg p. poseł Struszkiewicz na oświadczenie nasze dnia 2 bm. dotyczące manipulacji z terminem dostawy przy kolei Karola Ludwika, dotychczas żadnego nie dał objaśnienia, co właściwie rozumiał przez wypowiedzenie swoje: „Refakcje zniesione ale termin dostawy istnieje“ — przeto widzimy się zmuszeni upraszać najuprzejmiej pana Struszkiewicza, aby dłużej nie ograżał się z odpowiedzialnością jak najrychlej publiczności odnośnie objaśnienia.

Generalna Dyrekcja kolei Karola Ludwika.

## Wiadomości polityczne.

Warszawa 15. grudnia. Oberpolicmajster tułtejszy ogłasza w rozkazie dziennym następujący cyrkularz ministerstwa spraw wewnętrznych: „Z uwagi, iż w ostatnich czasach w wielu miejscach południowo-zachodniego kraju pojawiły się w sprzedaży wyroby tytoniowe z etykietami polskich napisów, nie bacząc, iż używanie takich etykiet w pomienionym kraju jest wzbronione, ministerstwo finansów spraw wewnętrznych przedsięwzięło następujące środki: 1) aby wszystkie fabryki tytoniowe na zewnątrz kraju przywiślańskiego nie wypuszczały wyrobów z etykietami polskimi, a ci, którzy dla lepszego zbytu towaru w guberniach Królestwa Polskiego uważaliby za rzecz konieczną dawać podobne etykiety, winni są zawiadomić o tem ministerstwo i nadesłać wzór etykiety, na której po polsku może się znajdować tylko: nazwa, waga, cena i nazwisko fabrykanta; 2) aby w razie znalezienia przez nadzór akcyzy w granicach gubernij południowo-zachodnich wyrobów z etykietami polskimi, zawiadomiono o tem miejscową policję dla ukarania winnych według prawa“. Prawa takiego nie ma. Są samowolne rozporządzenia administracji miejscowej.

Linca 14. grudnia. Tutejszy Volksblatt utrzymuje, iż wbrew doniesieniom dzienników Pina nie powróci na stanowisko prezydenta do Czerniowic.

Berlin 15. grudnia. Obawiają się, iż w kopalniach królewskich lada chwila wybuchnie bezrobocie.

Parlament odroczonej został do 8. stycznia.

Paryż 14. grudnia. Minister spraw zagranicznych Spuller, ma się podać do dymisji, jako jego następcę wymieniają Flourensa.

Lizbona 14. grudnia. Nowy brazylijski minister spraw zewnętrznych złożył z urzędu dotych-

czasowego reprezentanta Brazylii w Londynie, hr. Penedo za niezwykle zachowanie się wobec nowego rządu republikańskiego.

Wiedeń 15. grudnia. Wczoraj utworzył się komitet narodowców niemieckich w Wiedniu, który zajmie się urządzeniem meetingu, celem zaprotestowania przeciwko wprowadzeniu czeskiego prawa państwowego.

Onegdaj na zgromadzeniu antysemitów w Mariahilf przyszło do krwawej bójki między niemieckimi narodowcami a czarno-złotymi. Dwaj policjanci, którzy chcieli bójce kres położyć, zostali zranieni nożami. Wielu uczestników zgromadzenia uwięziono.

Minister hr. Falkenhayn zaniemógł skutkiem „influenzy“, i z tego powodu onegdajsza rada ministrów odbyła się w mieszkaniu hr. Falkenhayna.

Po długich rokowaniach pomiędzy ministerstwem skarbu a oświaty przyzwolonem wreszcie zostało tyle omawiane rozszerzenie klinik prof. Billrotha i prof. Alberta. Równocześnie mianowani będą trzej nowi profesorowie dla tutejszego fakultetu medycznego.

Wprowadzenie nowych znaczków pocztowych musiano odłożyć na pewien czas z powodu wielu technicznych i artystycznych trudności.

Petersburg 14. grudnia. Grażdmin dowiadyje się, iż przedstawiona ministerstwu sprawiedliwości ustawa skróconego postępowania sądowego w sprawach cywilnych, na zasadzie dokumentów bezspornych, jest bliską wprowadzenia. Ministerstwo wypracowała już w tym przedmiocie osobny projekt zmian i dopełnień obowiązującej obecnie ustawy procedury cywilnej, który w niedalekiej przyszłości będzie rozpatrywany na drodze prawodawczej.

Z powodu utrudnionej kontroli nad poborowymi wyznania mojżeszowego, projektowane jest w ministerstwie spraw wewnętrznych ograniczenie przesiedlania się ludności izraelskiej choćby w najbliższe sąsiedztwo bez paszportów, ustanowienie nowego dozoru policyjnego nad księgami meldunkowymi w miastach z ludnością izraelską, a nim postanowienia te sankcję uzyskają, zalecono w komisjach poborowych częściej dla młodzieży izraelskiej określać wiek według wyglądu, gdy tylko zachodzi wątpliwość co do metryki urodzenia.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Wiedeń 16. grudnia. Influenca zachwyciła znaczną część załogi tutejszej.

Praga 16. grudnia. Zjazd Niemców z lewicy uchwalił podziękowanie dla Plenera i Russa, tudzież zwołanie ogólnego zjazdu stronnictwa na dzień 21. stycznia.

Berlin 16. grudnia. Górnicy w Gelsenkirchen i Essen postanowili na razie nie strajkować, i czekać na spełnienie warunków.

Rzym 16. grudnia. Król przyjmując adres Izby oświadczył, że uważa pokój za zapewniony.

Bruksela 16. grudnia. Nadeszła tu depesza z Zanzibaru bardzo niepomyślna. Stan Emina Bazy ma być bez nadziei.

Sofia 16. grudnia. Z fabryką w Steyr zawarto układ na dostawę 60.000 manlicherów.

## NADESLANE.

### Powiększenia fotograficzne

jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład J. Hennera Lwów akademicki 118

Błędność, brak regularności, niemoc mężczyzn i niepłodność kobiet, syfilis i wszelkie wyrzuty skórne leczy metodą jedynie racjonalną i tysiącokrotnie wypróbowaną (biała upławy paryskimi tamponami)

Wszech nauk lekarskich Dr. Dubanowicz (Paweł Sas), b. lekarz prakt. szp. tala „Ch. rité“, b. lekarz powiatowy, lekarz zdrojowy etc. etc.

N. B. Pacjenci obojczy płci z prowincji, raz zbadani mogą kontynuować zaordynowaną kurację w domu podług szczegółowej listowej informacji i otrzymywać leki pod pseudonimem (dla dyskrecji).

Ordynacja domowa (poczekałnie osobne), rano od godziny 8-ej—10-ej i po południu od godziny 5-ej—6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-ej, na żądanie także w każdym innym przez chorych oznaczonym czasie.

Lwów, ul. Ormiańska l. 30. w pa. terze na prawo.

## Dr. Teofil Stachiewicz

lekarz specjalny do chorób:

płuc, gardła i nosa  
ordynuje od 3—5., plac Marjacki l. 8.

### Wszech nauk lekarskich

## Dr. Emil Kozłowski

mieszka obecnie w Sanoku (Posada Sanocka l. 44), ordynuje od godz. 10—12 i od 3—5.

## Wylosowane 5% Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemskiego płatne 31. grudnia b. r.

przyjmujemy jako zapłatę przy zamianie bez odliczenia eskontu.

Zlecenia z prowincji wykonujemy jak najsumienniejszą odwrotną począ.

## SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

## Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

od 1. listopada 1889.

### Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 5:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 3:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Fozameze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiecz. mieszany.

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Stróże, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6:55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8:05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5:41 po poł. pociąg mieszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

### Odechodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Fozameza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku Bełczu: 8:03 z rana, pociąg mieszany do Bełzca i Sokala.

### WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—5tej; wstęp w poniedziałek 50 cent. w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednim 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3. we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej od 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

# SCHMIDT-SEYFERTH, fabrykanci biszkoptów w Wiedniu.

Poszukuje się  
zastępców do sprzedaży  
wędlin  
K. R. poste restante Lwów.

**Rogózki**  
kokosowe, żelazne,  
gumowe i ceratowe  
**Szczotki**  
do wycierania nóg  
poleca  
**Alojzy Hübner**  
we Lwowie  
ulica Karola Ludwika 13.

**Młody człowiek**  
znający się na buchalterji  
zostanie natychmiast przy-  
jętym. — Adres pod X.  
w Administracji.

**Aljozego Hübnera**  
we Lwowie  
ul. Karola Ludwika 13.  
**Aljozego Hübnera**  
we Lwowie  
ul. Karola Ludwika 13.

Niezawodne w rozczeniu  
Najlepsze w gatunku  
Odnaczone dyplomem hono-  
rowym  
**DROŹDZE SUCHE**  
ze sławnej fabryki  
**Ad. Ig. Mautnera i Syna**  
we Wiedniu.  
Główny skład w handlu  
**KAROLA BAŁLABANA**  
we Lwowie.

Laskawe zamówienia z prowincji  
uskuteczniatn odwrotną pocztą.

**Do pomalowania**  
i odnawiania sanek  
poleca  
Farby olejne,  
Lakier angielski,  
Lakier na żelazo,  
Lakier matowy do  
uprząży,  
Lakier na skóry,  
Skórki do mycia,  
Gąbki do mycia,  
Pędzle.  
Rogózki pod nogi,  
Smarowidło na skóry,  
**Józef Hanke**  
we Lwowie, Rynek 1. 33.  
pod „Czarnym Psem“.  
Cenniki na żądanie gratis  
i franco.

**Praktyczne podarki na Gwiazdkę!**  
**Japońskie** parawany i ekrany od złr. 2 50  
do 100 za sztukę.  
**Kilimy** krajowe i wschodnie po 10, 12, 25  
do 50 złr.  
**Fartuszki** bośniackie, bułgarskie, rumuń-  
skie i t. p. od 2 50 do 10 złr.  
**Koldry** wełniane litewskie po 8, 15, 25  
do 30 złr. za sztukę.  
**Korkowe** dywany pod stoły jadalne po  
13, 18, 20 do 27 złr.  
i inne artykuły dekoracyjne otrzymał w wielkim  
wyborze **Magazyn tapet i przedmiotów**  
dla urzędzeń pokojowych  
**A. Krzysztofowicza**  
we Lwowie, plac Halicki 1. 2.



100 najnowszych wzorów  
**Parawanów i ekramów**  
oryginalnych japońskich  
w cenie 2 50, 4 50, 5, 7 50, 12 50 do 100 złr. za sztukę  
otrzymał magazyn

**A. Krzysztofowicza**  
we Lwowie, plac Halicki 1. 2.

**Biuro miastowe**  
c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika  
we Lwowie. (Hotel George).  
Sprzedaż biletów podróźnych bez nadwyżki, ekspedycja pakunków  
podróżnych, wydawanie biletów okrężnych zestawialnych, między-  
narodowe biuro podróźne. Wyjaśnienia we wszystkich sprawach da-  
wane będą podróźującej publiczności bezpłatnie.  
Dyrekcja kolei Karola Ludwika.

**Ceraty**  
na  
meble, stoły  
i pod  
umywalnię.



**Chodniki**  
gumowe i  
ceratowe.

**Prześcieradła** gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe  
i na metry — poleca  
MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH  
**R. KRIMMERA**  
Lwów, Hotel Francuski.

## Drobne ogłoszenia.

**Doniesienia rozmaite**  
po 1/2 centa od wyrazu.

**Najtańsze i najlepsze Wino stołowe**  
Litra 40 flaszka 38 flaszka He-  
gylaja 50 ct. Zieleniaki fl. 50, 65,  
80 ct. Nusbergera Weidlingera 65  
Vöslauera 80 Ofnera 60 i 90 ct. Wód-  
ki: Km nkowa, Wiśniowa, Pomarań-  
czówka, Różówka 1/2 fl 40, 1/4 75 ct.  
Dereniówka i Ratafia 1 25 Jarzębiak,  
Jarzębinka, Konifarynka, 1 10 Gdańska 1 fl  
poleca handel Win i delikatesów  
St. Wojciechowskiego Chorążczyzna  
1823

**Tutki cygaretowe** poleca nowo za-  
łożona fabryka **F. Niżałowski-  
go Hotel Żorza. F. 1000 sztuk**  
złr. 1. Dla odsprzedających rabat.  
Zamówienia z prowincji odwrotną  
pocztą.

**Proszę czytać!** Wina dalmatyńskie,  
t. z. „Schiller“, austriackie, we-  
gierskie, litr 40 ct., 1/4 li r 10 ct.  
i wyżej. Z poważaniem **Ó. Garfunkel**,  
Wałowa 9. 1817

**„Hotel Garni“ pod „TRZEMA  
KORONAMI“**  
l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie,  
poleca widne, elegancko urządzone  
pokoje gościnne od **60 centów** i  
wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-  
sna restauracja w miejscu. Usługa jak  
najstaranniejsza.  
Z głębokim szacunkiem  
**Wilhelm Breitmeier.**

**80** ct. 1/2 kilo najlepszych pma-  
dek, 60 ct. 1/2 kilo karmelków.  
Pierniki stosowne na św. Mikołaja  
na pac ki i na sztuki poleca cukier-  
nia Zimmera, ulica Akademicka.  
1688

**Na święta!** Cukier najlepszy w gło-  
wach 36, Kostkach i mące 38,  
migdały, rodzynki, daktyle, figi, miód,  
powidła. Wina, piwa rosolisy jak  
najtaniej poleca handel korzenny  
Jana Bodnara Akademicka 20. 1857

**Kandydata notarialnego** potrzebuje  
notar usz w Pecezeniźnie. Oferty  
muszą zawierać wysokość żądanej  
honorarjum i wszystkie inne szcze-  
góły potrzebne do bezwzględnego za-  
warcia umowy. Oferty niedokładne,  
wymagające poprzedniego porozumie-  
nia się, nie będą mogły być uwzględ-  
nione 1859

**Restauracja pod Capkiem**, ulica Ka-  
zimirowska No 35 daje wikt w  
Abonamencie miesięcznym za 6 złr  
Rosol, Pieczeń i Jarzyna. 1853

**Francuzka**, rodowita paryżanka, po-  
p szukaie umieszczenia przez bu-  
ro nauczycielskie. **F. Morawskiej**  
Lwów Rynek 1. 29.

**Mleczarnia i traktjerna** pod  
„Gwiazdą“ przy pla u Berna-  
dyńskim 1. 10 na przeciw hotelu  
Krakowskiego, poleca zdrowy sma-  
czny i tani wikt domowy, kawę  
wielką, tudzież wszelkie gatunki  
nabiału. Abonamenta na śniadania  
obiady i kolacje przyjmuje się po  
cenach najumiarkowanych. 1822

**Ceraty, dywany, chodniki** i  
wszelkie obicia pok jowe poleca  
najtaniej **St. Wyszynska**, Lwów,  
Ormiańska 26. 1849

**Cukry** do ubierania drzewka, po-  
madkowe i likworem napełniane  
ozdobne i dobre do jedze ia, świeczki  
woskowe kolorowe i pozłótkę poleca  
**HENRYK MAYER** róg ulicy Lycz-  
kowskiej. 1885

**Bardzo tanio!** 7 Maszyn Singera  
bardzo mało używanych, 3 Lan-  
kastrówki, 4 materace, 2 fortepiany,  
1 pas lity, masę f ter, oraz Garde-  
roba męska i damska. Bazar Amery-  
kański. Róg Ormiańskiej i Teatralnej.  
1874

**Futra, oberoki, bundy i wszelka o-**  
dzież tanio sprzedaje zakład Ja-  
szczyżyna w gmachu teatralnym.  
1847

**Mięso** w pięciokilogramowych wor-  
kach po półtora reńskiego franco  
wysła Kółko rolnicze w Grębowie  
koło Tarnobrzega. 1852

**Na święta!** poleca pokój do śniada-  
**N JAKUBA LÖWENHEKA** ulica Kra-  
kowska l. 1. najprzedniejsze wina we-  
gierskie i austriackie na miary i fi-  
szki od 40 ct. litr—prawdziwy miód  
„Janowski i kulikowski“ różne likiery  
i rosolisy z fabryk krajowych jako  
też prawdziwe piwo pilzneńskie z bra-  
waru mieszczańskiego w Pilźnie na-  
w roku 1842. sprzedając takowe na  
miary i flaszki. Zamówienia z pro-  
wincji wykonuje się szybko i po naj-  
lepiej cenach. 1888

**Interes** zapewnijający utrzymanie  
rodziną szczególnie dla PP. urzę-  
dowych oficalistów zostających w  
osady a posiadających do 300  
gotówki jest natychmiast do sprze-  
dania. Bliższa wiadomość w  
przy ulicy Zielonej l. 19. Lwów.  
1888

**Na dostawę mięsa wołowego** dla  
nazwy wojskowej na rok 1889  
przyjmuje się oferty do 16 b. m.  
prowianturze pułku piechoty Nr. 1.  
1888

**Piszacy pięknie**, który rozumie  
niemiecku znajdzie zajęcie  
kilka dni u Leona Weissa, Skar-  
kowska 6. 1888

**Chusteczki** do nosa białone cap-  
luniane tuzin po 3 złr. poleca  
warzystwo krajowe dla wyrobów tkac-  
kich we Lwowie ul. Akademicka 1.  
1861

**4** Kule stołowe, kije bilardowe do  
sprzedania Hotel francuski w res-  
tauracji. 1864

**Komplety Dzienników politycznych**  
**Tygodników litercko-naukowych**  
**humorystycznych i ilustrowanych**  
kowskiego, lwowskich, poznańskich,  
warszawskich i zagranicznych w  
językach: angielskim, czeskim, fran-  
cuskim, niemieckim i włoskim do  
do sprzedania, a na przyszłość do  
prenumerowania w Kawiarni Jana  
Dobrowolskiego ulica Krakowska 10.  
Lwowie. 1888

**Posady dla Guwernantki**,  
**ny, oraz Panny dla towarzys-**  
**stwa do jednej osoby** w  
do objęcia przez Biuro Komisyjne  
Skarbowska 3. Zapis plac 60  
piero po przyjęciu posady. 1888

**Kasy ogniotrwałej**  
**Simon Degou 17. Jagiellońska.**

**Mieszkania i sklepy**  
po i cencie od wyrazu.

**Pokój kawalerski, pokój z**  
**kuchnią, Magazyn, stajnię,**  
**strych** na zboże e. c. wynajmuje  
zad realności **Emila Bertemidja**  
**na Brajera**, w godzinach 9—1  
3—6. 1890

**Pokój frontowy kawalerski** do na-  
Zimorowicza 20. 1840

**Kalecza 14. 2 pokoje i kuchnia**  
**Pokój frontowy kawalerski** do na-  
jęcia od 15 go Styżnia. Ulica  
Ossolińskich 1. 4. 1856

**Korespondencje prywatne.**  
„Za sze życzliwy Beziimny“  
wierzę gdy przeczytam nazwisko  
M. M. L. D.

**Olejek chino-taninowy**  
przeciw wypadaniu i naporost włosów  
Flakonik 1 zł. 20 ct.  
Nabyć można w sklepach  
**HNATOWICZA**  
we Lwowie, Krakowie i  
w Czerniowcach. 1804

**BIURO DZIENNIKÓW**  
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.  
przyjmuje  
**prenumeraty i ogłoszenia**  
dla wszystkich gazet całego  
świata po oryginalnych cenach  
redakcyjnych